Łódź

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV r. istnienia

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art- listów anonimowych nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Piątek, 18-go kwietnia №. 107

70 konfiskata „Rozwoju"

Wczoraj popełniono znowu u nas konfiskatę poraz 70-ty w erze uzdrowienia. W ten sposób cyfra 69 symbolizująca wzajemne stosunki między nami i Rządem została szczęśliwie przekroczoną i mamy nadzieję, że niebawem będziemy obchodzili 100-krotny jubileusz.

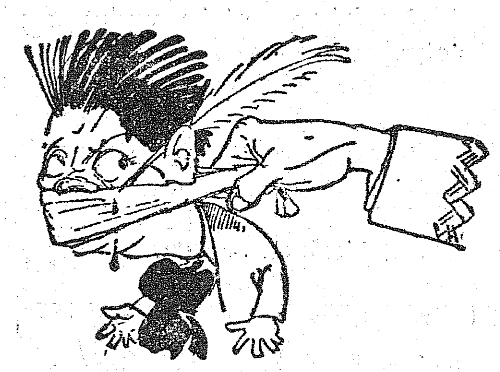

Za jaki artykuł, z jakiego powodu, co się władzom nie podobało nie wiemy, zresztą jest to obojętne, gdyż prawdą jest nie dającą się zaprzeczyć, że kto chce psa uderzyć ten kij znajdzie, a z braku takowego — odpowiedni paragraf.

Kronika telegraficzna

SKARGA KS. KSENI ALEKSANDRÓWNY.

Do sądu okręgowego w Wyborgu wpłynęła skarga córki cara Aleksandra III, w. ks. Kseni Aleksandrówny i księcia Brasowa, syna w. ks. Michała Aleksandrowicza, którzy domagają się przyznania im prawa własności do majątku Hanilla w Finlandji. Majątek ten nabyty był w swoim czasie przez Aleksandra III i znajduje się obecnie w posiadaniu skrbu finlandzkiego.

UDERZENIE PIORUNA W KOŚCIÓŁ

Donoszą z Biarritz, że wczoraj przed południem piorun uderzył w kościół Saint Jean de Luz w chwili, gdy w świątyni znajdowało się duż oosób.

Wielki krucyfiks, który znajdował się bezpośrednio pod sklepieniem, spadł poprzez galerję i organy na jeden z bocznych ołtarzy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikogo z obecnych nie zraniły odłamki krucyfiksu

KATASTROFA LOTNICZA

Donoszą z Nowego Jorku, że w pobliżu miejscowości Kansas, spadł z wielkiej wysokości samolot pasażerski. Pilot i jego żona ponieśli śmierć na miejscu, dwaj zaś pasażerowie są ciężko ranni.

Złotych 500 nagrody

wypłacimy za dostarczenie walizy z garderobą męską zaginionej dnia 16 b. m. o godzinie 11 wieczorem na dworcu kaliskim, z pociągu Łódź — Berlin.

Zgłoszenia w fabryce M. i T. Pikielni ul. Cegielniana Nr. 104.

Cała rodzina zatruła się jajami

wyjętemi z pod wysiadującej młode gęsi

Piotrków, 17.4 Wczoraj we wsi Starszów pod Rozprzą wydarzył się dziwny wypadek zatrucia, który pociągnął za sobą dwie śmiertelne ofiary w ludziach.

Żona włościanina Jana Łukasika, nie chcąc marnować jaj gęsich, które leżąc przez pewien czas pod ptakiem okazały się niezalężone, wbiła je do ciasta, z którego sporządziła kluski dla rodziny.

Po spożyciu klusek cała rodzina, złożona z 6 osób ciężko zachorowała. Jan Łukasik i jego 17 letni syn Stanisław zmarli przed przybyciem lekarza.

Pozostałe rztery osoby w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

——oOo——

LOT Z AUSTRALJI DO KANADY

Dwaj lotnicy australijscy Smith i Shiers, którzy swego czasu rozpoczęli lot z Australji do Anglji i byli zmuszeni do lądowania w miejscowości pustynnej, gdzie ich odnaleziono z wielkim trudem, ponownie wystartowali w dniu wczorajszymz Melbourne do Anglji. Zamierzają oni pobić rekrod szybkości lotu z Australji do Anglji.

WSTRZĄSY PODZIEMNE W ZATOCE MEKSYKAŃSKIEJ

Donoszą z Toronto, że sejsmografy miejscowego obserwatorjum zanotowały wstrząsy podziemne, których ognisko znajduje się mniej więcej w odległości 2 tys. klm., przypuszczalnie w zatoce Meksykańsiej.

OSTATNI LIST MAJAKOWSKIEGO

„Siegodnia" ogłasza treść listu, pozostawionego przez sowieckiego poetę Majakowskiego, który popełnił samobójstwo. W liście tym Majakowski oświadcza, iż popełnia samobójstwo z własnej nieskrępowanej woli, prosi swoją matkę, siostrę i przyjaciół o przebaczenie, oświadcza, iż niema innego wyjścia, prócz samobójstwa, z sytuacji, wytworzonej przez osobiste przejścia i wskazuje, że powodem samobójstwa był zawód miłosny.

Dyrekcja

Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc.

(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia Pp. Odbiorców prądu, że z powodu Świąt Wielkanocnych

biura i kasy Elektrowni będą nieczynne w dniach 19, 20 i 21 kwietnia b. r.

P. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedzi Estonję w sierpniu

Na polskim kontrtorpedowcu

Tallin 17.4. Z Tallina donoszą, że sprawa rewizyty Estonji przez p. Prezydenta Rzpli=tej jest ostatecznie omówiona.

P. Prezydent Mościcki przyjedzie do Tal=lina drogą morską na nowym kontrtorpedow cu polskmi, konwojowanym przez dwie 2=ie polskie łodz e podwodne.

Towarzystwo polsko= estońskiego zbliże nia opracowuje specjalny album, który bę= dzie wręczony p. Prezydetnowi Mościckiemu podczas jego pobytu w stolicy Estonji.

—:o:—

Na szlaku hańby

Córka woźnego porwana przez handlarzy żywym towa-em

Katowicee, 17.4. Przed kilku dniami do=nosiliśmy o porwaniu w Katowicach dwu młodych dziewczyn przez handlarzy żywym towarem.

Obecnie opinję publiczną poruszył no=wy, ujawniony wczoraj występ zbrodniarzy.

Przed trzema dniami z mieszkania ro=dziców w Katowicach wyszła 18= letnia Mał=gorzata Janikówna, córka woźnego szkolne=go i dotychczas nie powróciła. Mimo usil=nych poszukiwań na ślad dziewczyny nie na trafiono.

Nie ulega wątpliwości, że do stała się w ręce handlarzy żywym towarem, tembar=dziej, że była ona znaną pięknością, brnuetką o czysto niebieskich oczach.

Piorun uderzył w wieżę kościoła

St tua spadła w tłum wiernych

Paryż, 17.4. Podczas wczorajszej gwał=townej burzy jaka przeszła nad Biarritz, pio run uderzył w kościół św. Jana.

Sięgająca do samego sklepienia kam en na figura Chrystusa runęła wskutek wstrzą su i zdruzgotawszy organy i przebiwszy po= ...e galerji, upadła tuż przed ołtarzem, przygotowanym specjalnie do uroczystości Wielkanocnych.

Mimo gradu odłamków muru jakby cu=dem nikt z licznych zoromadzonych w ko=ściele wiernych n.e odniósł poważniejszych obrażeń.

———

Obniżenie podatków

Ale tylko.. we Francji

Paryż, 17.4 Rada ministrów obradowała wczoraj nad ulgami podatkowemi. Odnośne projekty zostały uchwalone i przesłane do izby. Projekty przewidują zmniejszenie po=datku giełdowego oraz od papierów warto=ściowych na sumę 1,100.000.000 fr., podatku od zbytku 430 milj. fr., podatku gruntoweoo o 197.000.000 fr. oraz innych podatków o 150 milj. fr.

Izba po uchwaleniu budżetu rozpoczyna dziś obrady nad projektem ustawy o ubez=pieczeniach społecznych. Jak wiadomo, po=między izbą doputowanych, a senatem zazna czyła się ostra różnica zdań w tej sprawie. Dlatego też nie wyłączone są różne kompli=kacje.

CIĄGŁE BUNTY W KRAJU TERRORU

Górale kaukascy nie dają się

RYGA 17.4. Wskutek ciągłych buntów lu dności w republice górali północnego Kau=kazu, miejscowe władze sowieckie zmuszone były wstrzymać całkowicie kolektywizację w tej republice. Północno= kaukaski komitet krajowy wydał dekret, w którem zabrania całkowicie organizacji kolektywów rolnych w rejonach górskich.

Dekret zakazuje również samowolnych aresztowań i wydalania z Kaukazu „kuła=ków“ górali, oraz nakazuje powstrzymanie tempa przeciwreligijnej propagandy drogą presji administracyjnej i bez zgody ludnoś=ci. Dekret nakazuje zwrócić góralom skonfis kowaną ziemię, oraz otworzyć zamknięte meczety.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Aspirin
w tabletkach
środek uśmierzający bóle
Wyjątkowo skuteczny we wszelkiego rodzaju
zaziębieniach
bólach reumatycznych.
Do nabycia we wszystkich aptekach

GIEŁDY.

Warszawa, 17-go kwietnia

WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,89 (sprzed 8.91 kup 8,87) Belgja 124,52, Holandja 358,75: Kopenhaga 238,80, Londyn 43.36 Nowy Jork 8.908, Nowy Jork (kabel) 8,921 Paryż 34.96 Praga 26,41 Szwajcarja 172,92 Włochy 46,771/2

Obroty większe, Tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdo-wych 8,89, W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03 Gram czystego złota 5.9/44 W obro-tach międzybankowych Berlin 212,84

Papiery procentowe: 4 proc. poż. inwe-stycyjna 121 25, 5 proc. konwersyjna 55,00 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50 (w proc.) 8 procentowa L. Z. Banku gospodarstwa kraj. 94,00 (zł. 161,68). 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161 68.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68), 7 proc L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 5 proc L.Z. ziemskie dol. 75,00 w. (proc.), 8 proc L. Z. m. Warszawy 76,25 — 77,00 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 55.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 58,50, 8 proc. L. Z m. Lublina 66,75, 10 proc. L. Z. m. Radomia 81,00 10 proc. m. Siedlec 79.25. 8 proc L. Z. m. Częstochowy 67,00 — 67.25, 6 proc. oblig. VI poż konw. m. Warszawy 1926 r. 57,50 — 57.00

—:o:—

Proszek KOGUTEK dla dorosłych usuwa najuporczywszy BÓL GŁOWY

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu gło-wy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervo-sin“ należy żądać takowych w oryginal-nych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Ko gutkiem„ „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-porczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowa-nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy

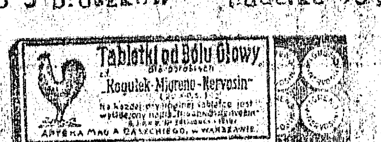

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRE-NO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opa kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce-na zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Ko-gutek-Migreno-Nervosin„ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Nowa szlachta

Cechą życia rosyjskiego była hierarchja, pięknie wyrażona wprzysłowiu „Kaza wierbu dierot, kazu wołk dierot, wołka mużyk dierot, mużyka zasiedatel dierot, zasiedatela prokuroro dierot, prokurora gasudar dierot, gasudara czort dierot“. Powstała też tam olbrzymia machina biurokratyczna, podzielolona na niezliczone kondygnacje, a między jedną a drugą kondygnacją była przepaść.

Ale jeszcze większa była przepaść gdzieś w dziewięciu dziesiątych wysokości piramidy. Dół roił się od drobnych licho płatnych czynowników. Ale pensja nie stanowiła ich jedynego źródła utrzymania. Każdą posadę szacowano nie wedle tej oficjalnej cyfry, ale wedle dochodu, który dawał się nieźle zgrubsza obliczyć. Należały tu dawane wedle ustalonych norm łapówki, bez których nikt nie otrzymał paszportu, czy poświadczenia i wogóle nie załatwił sprawy, należały formalne serwituty na fabrykach sklepach czy restauracjach. O ile urjadnik był lojalny i gorliwy w służbie, a nie przebierał miary, uważano, że wszystko w proządku.

Powyżej przepaści, na szczycie piramidy widniała sfera uprzywilejowana grubych ryb, często wojskowych na wiadomość o przyjeździe „rewizora z Petersburga“ z potężnemi pełnomocnictwami, któraś z osób sztuki woła z głębokiem przekonaniem: („To pewnie on i jenerał!“) tu i pensje były wyższe, i dodatki, specjalne nagrody za wierną służbę hojniejsze, i sposobność robienia interesów ogromna.

Polska machina urzędnicza za czasów sanacji jeszcze nie upodobniła się do rosyjskich wzorów. Ale też robi się w tym kierunku, co się tylko da, trzymając ludzi na nieprawdopodobnie niskich pensjach w tych czasach drożyzny i biedy. Że dotąd jest tak, jak jest, to zaiste świadczy dobrze o naszym materjale urzędniczym.

Zato na owych zawrotnych wyżynach, gdzie co krok, to jenerał, pułkownik, kapitan albo chwilowo przydzielony, albo w stanie spoczynku (tj. z pensją emerytalną i zwykle przytem dosłownie w stanie spoczynku) — inaczej. Aby nie powtarzać rzeczy zdawna znanych, przytoczymy parę przykładów z ostatnich czasów. Gdy poseł Rybarski postawił wniosek, aby dodatki do pensji urzędniczych nie mogły przenosić 100 proc. zrobił się o to krzyk„ jakby źbluźnił. Przecież nie o szarą dolną ćmę tu szło, ale o owych wybrańców losu sanacji... Statut Mościc mieści paragraf, że członkiem rady nadzorczej może być tylko urzędnik (aby żaden outsider nie łyknął synekurki)... W ministerswie robót publicznych zastąpiono djety stałemi dodatkami. Było to w zimie. Ale gdy przyszła wiosna i wyjazdy, wróciły znowu djety, a dodatków(wcale wysokich) nie zniesiono... A praca nie jest bynajmniej wydatna — słynne herbatki rzucają się w oczy każdemu interesantowi.

Miał niegdyś Rzym swą szlachtę urzędniczą, nobilitas, ale ta pochodziła z wyboru. Nasza szlachta urzędnicza rodzi się z koneksji, ze znajomości w pierwszej brygadzie, z zasług wyborczych i prasowych, z krzyknięcia w porę. „Niech żyje sanacja“, z wyprężenia się, jak struna, przed wpływową osobistością. W tych ciężkich czasach, kiedy ludzie naprawdę zamożni, gnębieni śrubą podatkową, nie mogą końca związać z końcem i płacić weksli, nowa elita opływa we wszystko, niczem pączki w maśle i jeździ zagranicę zadawać szyku. A jak zadziera głowy. Gdzie jest bowiem jeden wyznawca zasady „Państwo to ja“, tam znajdzie ich się wnet tysiąc.

Ale jest jedna różnica między rzymską a naszą nobilitas. Tamta szła w pokolenia nasza pachnąca Rosją, nie Rzymem, i jednego pokolenia nie przetrwa. Nagle wyrosła i nagle skurczy się do właściwych rozmiarów. Będziemy zmieniali i metody i ludzi.

„Czerwony Wiedeń“ w opałach

Wielka manifestacja antysocjalistyczna

Ubiegłej niedzieli Wiedeń był widownią olbrzymiej antysocjalistycznej manifestacji zorganizowanej przez stonnictwa rządowe. Pomimo ulewnego deszczu już od 9 rano poczęły gromadzić się na placu Schwarzenberga tłumy manifestantów. Większa część zaopatrzona była w parasole, któreby — jak ironicznie zauważyli zwolennicy socjalistów — mogły przydać się nawet przy pogodzie.. jako swoista broń demonstrantów. Udział w pochodzie protestacyjnym przeciw podatkowej polityce socjalistycznej rady miejskiej wzięły liczne organizacje polityczne związki właścicieli zakładów handlowych, właścicieli domów, sprzedawcy produktów żywnościowych, organizacje kobiet związki żołnierzy frontowych i oczywiście Heimwehra. Słowem, wszyscy ci którzy zostali poszkodowani jedenastoletnią gospodarką socjalistów na ratuszu wiedeńskim Na czele pochodu, który dążył Ringami do rady miejskiej kroczyli wybitni przywódcy chrześcijańskiej demokracji i partji wszechniemieckiej. Plakaty w rodzaju: „Precz z gospodarką socjalistyczną“ „Żądamy wolnej gospodarki prywatnej! "Precz z burmistrzem Seitzem.“, „Precz z wywłaszczeniem!" najdobitniej charakteryzowały nastroje manifestantów

Dostępu do ratusza bronił poczwórny kordon policji. Pomimo to, iż w manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, porządek nigdzie nie był naruszony, i pochód, po złożeniu deklaracji protestacyjnej w biurze magistratu, rozwiązał się w zupełnym spokoju.

Naogół demonstracje z ubiegłego tygodnia są tylko drobnym fragmentem walki politycznej chrześcijańsko - społecznych, Landbundu i wszechniemców z socjalizmem austrjackim lub też — jak go przezwali przeciwnicy — z austromarxizmem“. „Czerwony Wiedeń“ jest nietylko polityczną fortecą socjalnej demokracji lecz przedewszystkiem gospodarczą. Właściciele domów oddawna bezskutecznie domagają się podwyższenia czynszów komorniczych, lecz spotykają się ze stałym sprzeciwem rady miejskiej.

Chodzi za tem o usunięcie wpływów rządów „austromarxizmu“ w murach wiedeńskiego ratusza. Do tego zmierza zarówno polityka ustawodawcza koalicji rządowej w przyjętej ostatnio ustawie „antiterrorystyzznej“, jak i manifestację protestacyjne ograniczenia samorządu wiedeńskiego i akcja Heimwehry.

Złoty zamiast guldena

Sensacyjny projekt gdański

Sfery gospodarcze Gdańska — jak informuje Ag. Press — omawiają w zrzeszeniach i organizacjach finansowych projekt zastąpienia guldena gdańskiego złotym polskim. Motywy tego są następujące: Gdańsk jako port Polski, jest ograniczenie i nierozdzielnie związany z życiem gospodarczem Polski. Różnica walut między Wolnem Miastem a Polską jest niekorzystna dla ludnośic Gdańska, gdyż kurs guldena, ustabilizowany wyżej od złotego, podraża w znaczny spsoób życie, robociznę, koszty utrzymania w obrębie portu, a tem samem krępuje normalny rozwój gospodarczy Gdańska.

Drugim wymownym argumentem zaprowadzenia złotego w Gdańsku jest okoliczność, że ceny w Gdańsku kształtują się znacznie wyżej, niż w Polsce, co odbija się bardzo ujemnie na ruchu wycieczkowym z Polski, który jeszcze przed kilku laty stanowił jedno z głównych źródeł dochodu dla kupiectwa i handlu gdańskiego. Obecnie ruch wycieczkowy z Polski przeniósł się do znacznie tańszej Gdyni, a zainteresowane koła kupieckie wGdańsku nie przewidują, aby i w tym roku przy utrzymanej w Gdańsku walucie guldenowej ruch wycieczkowy z Polski mógł przybrać większe rozmiary. Z tych względów wprowadzenie waluty polskiej w Gdańsku mogłoby przyczynić się do poprawy stosunków gospodarczych na terenie Wolnego Miasta.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.
Od dnia 20.IV do dnia 28.IV 1930 r.
KOBIETA na KSIĘŻYCU
Dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku rakietowego podczas lotu na księżyc.
W rolach głównych:
GERDA MAURUS i WILLI FRITSCH
Następny program: „KSIĄŻĘ STUDENT“

Sanacyjny burmistrz-kryminalista

Długo cieszył się bezkarnością

„Ilustrowany Kurj. Codzienny" pisze:

W mieście Pyzdrach, pow. słupecki, urzędował jeszcze do niedawna na stanowisku burmistrza — kryminalista. Zajmował on to stanowisko od 1925 do 1930 roku mimo, iż ustawicznie władzom donoszono o jego ciemnej przeszłości i kryminalnych sprawkach. — Burmistrz ten, nazywający się Bolesław Kron był od roku 1907 — 1909 wójtem gminy Pyzdry, a następnie za nadużycia popełnione na tem stanowisku, został pozbawiony praw i odsiedział rok więzienia w Sieradzu.

Przy wyborach do rady miejskiej w listopadzie 1925 r. zdobył on większość, został burmistrzem i z miejsca zaczął gospodarować na kilku tysiącach hektarów lasów miejskich, jak na własnych śmieciach, Przyjęcia, polowania, uczty, pijatyki, ze starostą i inspektorem samorządowym, stwarzają kordjalne stosunki między burmistrzem, a przedstawicielami władzy nądzorczej. Interesy wekslowe dopełniają reszty i w ten sposób kryminalista uzyskuje „plecy" dla swej szkodliwej gospodarki w wydziale powiatowym.

Częste wyjazdy do Łodzi świadczą o tem, że w województwie Kron chciał sobie zabezpieczyć odpowiednio tyły.

Przy zupełnej bezkarności, Kron wyrębuje lasy miejskie, strzela do ludzi, bije po twarzy policjantów — wszyscy obywatele drżą przed nim ze strachu, widząc, iż nawet zabójstwo uszło mu bezkarnie.

Zrozpaczeni obywatele ślą petycje do wojewody, do ministerstwa spraw wewnętrznych i do najróżniejszych innych władz, z prośbą o uwolnienie miasta od tego osobliwego burmistrza. Wszystkie petycje te jednak giną gdzieś po drodze (!!) i bezkarność Krona staje się legendarną, a ludność zaczyna przypuszczać, iż Kron „ma plecy" na wszystkich szczeblach drabiny administracji i sądownictwa (!!). Dnia 21 stycznia br. podczas jarmarku Kron po pijanemu awanturował się z niejakim Estlem Inagajewskim. Strzelano z rewolwerów na wszystkie strony. Interweniującego policjanta uchwycono za kołnierz i wyrzucono na bruk Gdy zjawił się komendant wraz z policją, Kron wypchnął go z magistratu (!!), przyczem uderzył w twarz st. posterunkowego Pilatowskiego tak silnie, iż ten się krwią zalał.

Nie pomogły alarmy prasy prowincjonalnej, nie pomogły petycje. Dopiero w ostatnich miesiącach specjalnie zesłana komisja ministerjalna zawiesiła Krona w czynnościach, pozostawiając jednak dotychczasowy skład magistratu i rady miejskiej. Ludność jest tak sterroryzowana, iż obawia się, że przy dotychczasowym składzie magistratu Kron może powrócić na swoje stanowisko, nie czekając na wyniki śledztwa i grożącej mu rozprawy sądowej. Czyni on w tym kierunku energiczne starania.

Tak przedstawia p. burmistrza pismo sanacyjne, jakiem jest „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Trudno chyba o świadka mniej zainteresowanego w kompromitacji p. Krona.— Nasza rola polega w tym wypadku tylko na powtórzeniu relacji „sanatorów" o działaczu „sanacyjnym". Da się to scharakteryzować tylko jednem słowem „bagno!". Bolesne to słowo, gdy pomyśleć, że charakteryzuje stosunki w Polsce.

Na ziemiach Polski

Pochód bezrobotnych z czarną trumną

Widownią niezwykłego zajścia był onegdaj Tomaszów Mazowiecki, Oto w lokalu związków zawad. „Praca" odbył się burzliwy wiec bezrobotnych, na którym uchwalono rezolucję domagającą się od magistratu uruchomienia robót publicznych, wypłacenia zasiłków świątecznych i dostarczenia bezrobotnym węgla.

Po wiecu zebrani w liczbie około 500 osób uformowali pochód z czarną trumną, mającą wyobrazić śmierć magistratu i zamierzali odbyć defiladę żałobną przed ratuszem Oryginalny kondukt zdołała rozpędzić policja.

Warszawa buduje hotel dla pijaków

Jak doniosły pisma stołeczne magistrat warszawski przystępuje do budowy ambulatorjum dla pijaków, Będzie to największy hotel w Polsce, urządzony odpowiednio do wszelkich wymagań pijanych gości, którzy obecnie przepełniają nocami komisarjaty policyjne, zwłaszcza z soboty na niedzielę.

Czy nie lepiej byłoby zamiast budować momentalne hotele dla pijaków, najpierw pobudować kilka domów skromnych, ale pojemnych dla ludzi trzeźwych, nie mających dachu nad głową?

Futro min. Patka znalazło się..

Podczas masarykowskiej akademji w Warszawie skradziono min. Patkowi z szatni Filharmonji kosztowne futro. Min. Patek, będący posłem Rzplitej w Moskwie odjechał bez futra do Moskwy. Obecnie policja odnalazła futro p. Patka u pewnego żydowskiego krawca na Nowolipkach, Zatelefonowano zaraz do Moskwy z oznajmieniem że futro się znalazło

Jak widać, w sprawach drobnych np. tej kradzieży, policja okazała sprawność; gdybyż ją jeszcze posiadła w sprawach poważniejszych np. w sprawie morderstwa Róży Kleinowej w Krakowie No i w sprawie znalezienia niektórych „nieznanych sprawców" głośnych po maju 1926 r, napadów.

Urbi et orbi

Ojciec Święty udzieli błogosławieństwa słyszanego na całym globie

Zakończenie kapłańskiego jubileuszu Papieża Piusa XI ma być zarazem ważną datą rozwoju radja Oto w lipcu bieżącego roku Papież ma uzyskać możność udzielania przez radjo wszystkim wiernym błogosławieństwa, któreby było słyszane od Bieguna do Bieguna.

Pracuje nad tem słynny konstruktor radjowy, obecnie markiz włoski, Marconi, który ustawicznie prowadzi badania nad udoskonaleniem radja.

Udoskonalenia, dokonane już przez niego, mają znaleźć zastosowanie w watykańskiej nadawczej stacji radjowej, którą Marconi buduje właśnie i osobiście jej urządzenia dogląda. Stacja ta jest już na ukończeniu, a siła ma jej być tak wielka, że w lipcu Papież będzie mógł udzielić błogosławieństwa bezpośrednio wszystkim wiernym, posiadającym odbiorniki radjowe.

Koła watykańskie nalegają na Marconi'ego ażeby roboty swoje przyśpieszył w ten sposób, by już dnia 29 czerwca, w niedzielę na świętego Piotra i Pawła, Ojciec Święty mógł wysłać na falach eteru pozdrowienia do wszystkich panujących i naczelników państw utrzymujące dyplomatyczne stosunki z Watykanem.

Istnieje nadzieja, że następnie Papież będzie mógł przenieść swój głos, błogosławiący katolickich misjonarzy, do najodleglejszych stacji, jak Alaski, Tokjo i Sydney w Australji,

Potem zapewne przyjdzie kolej na wspomniane błogosławieństwo dla całego świata katolickiego, słyszane przez wszystkich radjosłuchaczy,

—:O:—

O CURWOOD 23)

Ziemia marzeń

Poniechawszy daremnych wysiłków, zniechęcony, odwrócił się wreszcie od drzwi i wzrok jego padł na rzucony w kącie plecak. W jednej chwili rozsupłał rzemienie, dobył tytoń, fajkę i z rozkoszą zapalił. Poczem dobre pół godziny, przechadzał się tam i z powrotem po izbie kurząc zapamiętale, podczas gdy grom huczał bez przerwy jakby chcąc zetrzeć z ziemi wszelki ślad życia.

Po pewnym czasie grom jął się oddalać ku wschodowi, a ulewa cichła przechodząc w rzęsisty deszcz.. Dawid ponownie otwarł okno. Buchnęło nań powietrze ciepłe i ożywcze. Puszczając kłęby dymu, uśmiechnął się. Fajka wprawiała go zawsze w dobry humor I ostatecznie biorąc wszystko to było dość komiczne.

Wyobrażał sobie Marjannę Boulain, jak, cała ociekająca wodą, zwleka przemoczoną suknię, podczas gdy jej ludzie, klnąc, próżno usiłują naniecić ogień. Wypatrywał uparcie błyski płomieni, ale przeciwległy brzeg pozostawał jednolicie czarny i pusty. Jak ta mała kobietka musi go w danej chwili nienawidzieć za te wszystkie niewygody i komplikacje. A Piotr Boulain? Co on powie, gdy dojdzie do jego wiadomości, że żona odstąpiła swą sypialnię obcemu mężczyźnie?...

Było późno, północ minęła, gdy Carrigan położył się wreszcie., Ale i wtenczas nie zaraz mógł zasnąć. Słyszał na dachu kajuty monotonny werbel deszczu. Potem, zdał sobie sprawę, iż deszcz ustał całkowicie. Ostatecznie zadrzemał. Drzemiąc, nawpół przytomny, ułowił głos. Naraz'e chwytał go półświadomie nie rozumiejąc utajonej treści. Aż, wtem, raptowny wstrząs przeniknął mu mózg i oto siedział już na łóżku wyprostowany, baczny, szeroko otwartemi oczyma bodąc ciemność, do ostatnich granic natężając słuch.

Bowiem gdzieś, w pobliżu, na odległość ręki prawie, niesamowity głos wymówił słowa słyszane poprzednio w czasie gorączki

W KINIE WOLNO SIĘ C.ŁOWAC

Sensacyjny wyrok amerykańskiego sądu

Sąd w Chicago miał niedawno rozstrzygnąć w oryginalnej zaiste sprawie.

Pan i pani Smith udali się do kina i przez cały czas spektaklu całowali się, zapominając; że akcja filmu rozgrywa się na biegunie północnym, a oślepiająca białość śniegu rozjaśniła widownię.

Oburzeni sąsiedzi zaprotestowali przeciw temu niemoralnemu zachowaniu się w miejscu publicznem, a wezwany dyrektor rozstrzygnął stanowczo:

— Ci państwo natychmiast opuszczą lokal!.

Swiatło rozbłysło na widowni. Winowajcy odeszli, a do drzwi towarzyszył im szyderczy pomruk publiczności.

Państwo Smith wnieśli przeciw dyrektorowi kina skargę za obrazę honoru i żądali odszkodowania.

Na rozprawie dyrektor kina zeznał:

— Mam zakład artystyczny, a nie knajpę nocną. Jeżeli na widowni jest zupełnie ciemno, to widzowie mogą sobie pozwalać na czułości.

Zabraniać im znaczyłoby podważyć egzystencję przemysłu fiimowego w jego podstawach, skoro jednak, już choćby tylko półmrok panuje na sali, należy przestrzegać przepisów moralności i dlatego moim świętym obowiązkiem było.., i t. d.

Swiadkowie powiadają:

— Całujący się w kinie ludzie, jeżeli to nie bywa na ekranie, stanowią przykry widok:

Nikt nie płaci poto biletu, aby oglądać takie rzeczy. Wszyscy byliśmy zgorszeni.

Pan i pani Smith bronią się:

— Jesteśmy wprawdzie młodem małżeństwem, ale niemniej najzupełnie legalnem: Jeżeli ludzie całujący się sprawiają wrażenie niemoralne, to nie nasza wina. Czy istotnie obraża to moralność, jeżeli ktoś publicznie okazuje, że kocha kogoś?

Raczej należałoby wyrzucić tych małżonków, którzy siedzą obok siebie jak słupy soli, albo się kłócą, bo to bardziej obraża moralność.

O ile nam wiadomo, żadna ustawa nie ogranicza przejawów sympatji ze strony małżonków Nie widzimy tedy powodów, abyśmy w kinie mieli przerywać nasze wzajemne czułości.

Dyrektot wyżucając nas z sali, napiętnował nas jaki ludzi nieobyczajnych i przez to ciężko obraził.

Jeżeli sąd odmówi nam zadośćuczynienia, to zachwieje instytucją małżeństwa w jej zasadniczych podstawach!

Sędziowie skazali dyrektora na zapłacenie obrażonym małżonkom 1.250 dolarów odszkodowania, z czego wynika jasno, iż małeonkom wolno sią w kinie całować nawet przy niezgaszonym świetle.

——oOo——

Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że...

— Wielorybom grozi wymarcie, wobec rabunkowych połowów, jakie się uprawia w stosunku do tych pożytecznych zwierząt. Ochroną ich postanowiła zająć się Liga Narodów.

— Na terenie wystawy kolonjalnej w Vincennes pod Paryżem otwarty zostanie w przyszłym roku olbrzymi odród zoologiczny, w którym wszystkie zwierzęta, nie wyłączając drapieżców, znajdować się będą nie w klatkach lecz korzystać będą z całkowitej swobody.

— W wielu uniwersytetach angielskich, między innemi w Cambridge, Oxfordzie i Londynie zorganizowany zostanie cały szereg specjalnych kursów dla cudzoziemców, na których wykładane będą nietylko literatura i historja, lecz również przedmioty społeczne i gospodarcze.

— Znany uczony amerykański doktór James Papex, który od szeregu lat prowadził studja nad mózgiem ludzkim, doszedł na podstawie dokładnych badań mózgu kobiety i mężczyzny do wniosku, że nie może być mowy o wyższości mężczyzn pod tym względem i że rozpowszechnione dotychczas twierdzenie, jakoby mózg mężczyzn był silniej rozwinięty, nie da się niczem usprawiedliwić.

— Władze amerykańskie zastosowały wobec rodziców młodocianych komunistów, biorących udział w domonstracjach ulicznych kary grzywny i nawet kilkudniowego więzienia.

— Wobec spadku cen kawy na rynkach światowych, brazylijski syndykat plantatorów kawy w dość oryginalny sposób pozbył się nadmiaru tego produktu, mianowicie polecił zatopić 40.000 worków kawy. (R. C.)

Dr. med.
L. BANASZKIEWICZ
PIOTRKOWSKA 84
przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30
jako
lekarz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie

Stulecie hodowcy pijawek

Był nim Niemiec-Donner

Z dawnych, zamierzchłych czasów naszych pra, pradziadów nie pozostało nic. Znikły krynoliny i dylizanse — wogóle wszystko, co przypominało dawną, romantyczną epokę. Słowem niema nic z owych romantycznych rekwizytów, oprócz, oprócz — pijawek, któremi chwali się Berlin. Przywieziono je do Berlina mniej więcej przed stu laty i umieszczono w domu przy ul, Stralauna.

Jest to mały, wąski domek dwupiętrowy o prostych, na biało wyszorowanych schodach które od święta — posypuje się piaskiem. Domek tchnie starością. Czuć w nim atmosferę dawnych, minionych lat, zwłaszcza gdy patrzy się na godło czarnolakierowane z złotemi literami, oznajmiające szumnie „Handel pijawek„. Zupełnie to samo które umieszczono nad drzwiami przed stu laty. Owczesny właściciel owych żyjątek ogłaszał swój towar mniejwięcej w ten spsób: „Do panów aptekarzy! Polecam zdrowe, z stawów pochodzące pijawki Zamówienia załatwiam odwrotn e i możliwie po najtańszych cenach. Na urządzenie lekarskie odstępuję i Pojedyncze egzemplarze"

Donner, bo tak nazywał się właściciel pijawek, hodował je w siedmiu stawach. Zarodki sprowadzał z Węgier i Kaukazu pocztą konną. Było to połączone z wielkiemi trudnościami, jak wogóle cała hodowla małych żyjątek. Zanim pijawka zdatną się stała do użytku lekarskiegh, należało ją pielęgnować przez całe trzy lata. Przez cały ten czas żywiono je sokami gadów i żab — później dopiero wrzucano do stawu świeżo ubite bydlęta, krwiopijczym żyjątkom na pożywienie.

Stawy zapuszczono po latach, prawnuczka Donnera utrzymuje obecnie z Węgier sprowadzane pijawki w kamiennych garnkach. Tam roi się od małych złotawo-czarnych wężyków. Obecnie żyją w czystej wodzie żródlanej bez wszelkich roślin i potraw mięsnych, bo przed użyc em ich w celach medycznych trzeba je głodzić przez cały rok.

Nowoczesna medycyna powojenna, opierająca się na poczynionych doświadczeniach posługuje się chętnie pijawkami. Wiele lazaretów zaopatruje się w nie co pewien czas, a nawet zagranica zwraca się niekiedy do starego domku z zamówieniami. Czyli, że wszystko się w życiu powtarza, a więc i ów najulubieńszy i „najpewniejszy" środek pijawkowy naszych pradziadów.

— Czy ktokolwiek widział Czarnego Rogera? Czy ktokolwiek widział Rogera Audemard?

Rozdział IX
ROZMOWA

Carrigan siedział bez ruchu wstrzymując nawet oddech. Nie bał się, w ścisłem tego słowa znaczeniu, tylko miał wrażenie, że znajduje się w obecności kogoś bardziej potężnego niż zwykła istota złożona z kości i mięśni.

Czarny Roger Audemard! Imię to słyszał już raz poprzednio w czasie gorączki Teraz wywoływano je znowu. Kim był niewczesny żartowniś? Może to Batisi? Może który z flisaków?

Upłynęła minuta. Carrigan, pod wrażeniem, że ktoś czai się tuż obok niego, wyciągnął rękę i począł macać przestrzeń. Potem, nie czując nic, odrzucił kołdrę i stanął na podłodze.

W dalszym ciągu nie słyszał ani przyspieszonego oddechu, ani szelestu ucieczki. Potarłszy zapałkę uniósł ją wysoko nad głową. Nie zobaczył nic. Wtenczas zapalił lampę. Kajuta była pusta.

Głęboko wciągnąwszy powietrze stąpił ku oknu. Stało wciąż otworem. Najpewniej głos doleciał właśnie tędy. Wydało mu się nawet, że rozróżnia wklęśnięcie druciane; siatki w miejscu, gdzie przywierała doń czyjaś twarz. Pozatem noc była czarująco spokojna. Niebo, obmyte ulewą złociła plejada gwiazd. Panowała ogromna cisza.

Spojrzał na zegarek. Dochodziła trzecia. Wkrótce miało świtać. Nie chciało mu się wcale spać. Czuł zresztą silny niepokój i jakby przeczucie wielkich zdarzeń.

Było wciąż jeszcze wcześnie, najwyżej siódma, gdy wszedł Batisi niosąc ranny posiłek. Jego wygląd przekonał Carrigana, że to nie on bawił się w stracha dzisiejszej nocy. Metys wyglądał jak szczur świeżo dobyty z wody. Ubranie wisiało na nim mokre i brudne, z chusty i włosów kapały duże krople. Ciskając na stół śniadaniowe przybory wyszedł natychmiast, nie skinąwszy nawet głową w stronę jeńca.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 18 kwietnia — Bogumiła

—:o:—

Wiadomości bieżące

Swięta w Magistracie

Dziś, w piątek, dnia 18 bm, Biura i Urzędy Magistratu m. Łodzi czynne będą do godziny 13, jutro w sobotę, dnia 19 bm., do godziny 12 w południe. Kasa Miejska czynna będzie dziś do godziny 11 i pół, w sobotę — do godziny 10 i pół przed południem.

Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek, dnia 22-go b. m. o godzinie 8-ej rano.

Swięta na poczcie

Jak się dowiadujemy w dniu 21-go kwietnia rb. okienka poczty dla interesantów otwarte będą od godziny 9 do 11 rano. Urzędy filjalne nie będą czynne zupełnie w dniach 20 i 21 kwietnia. Dnia tego przesyłki pośpieszne i listy doręczane będą do wielkich firm i przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych.

W dniu 22 kwietnia urzędowanie rozpocznie się normalnie. (w)

Wizyta prezesa paryskiej Rady Miejskiej

W bieżącym tygodniu pod adresem prezydenta miasta st. Warszawy i prezesa rady miejskiej, tudzież do Związku Miast Polskich, nadeszło zawiadomienie prezesa rady miejskiej m. Paryża, markiza d'Andinge, w którym zawiadamia on o swym przyjeździe do Polski, wraz z wiceprezesem rady miejskiej m. Paryża p. Beaud oraz pp. L'Henry i Beaufume. Poza stolicą prezes d'Andinge zamierza zwiedzić Poznań, Kraków oraz Łódź. (a)

Papierowe ubrania w Łodzi

Kupcy łódzcy w najbliższych dniach sprowadzają transport ubrań papierowych, które ukażą się w handlu już po świętach. Ubrania papierowe ukazały się już na rynku warszawskim, są fabrykowane z odpowiednich gatunków papieru.

Ubrania te na pierwszy rzut oka przedstawiają się nadzwyczaj efektownie i wyglądają jakby były robione z najlepszego materjału wełnianego. Koszt takiego ubrania jest minimalny, gdy wynosi, zależnie od wielkości, cenę od 14 do 20 zł. Ubranie takie może służyć 3—4 razy. (w)

Z Tow. Spiew. „Echo"

W sobotę dnia 18 b, m. o godz. 8 wiecz w kościele Sw. Krzyża przy grobie Chrystusa Pana, Chór Tow. Spiew. „Echo" pod Dyr. p. St. Kotkowskiego odśpiewa „Siedem słów Chrystusa" oraz soliści wykonają wyjątki z „Stabat Mater" Rossiniego i preludjum C-mol Chopina.

Kronika policyjna

Dziecko wypadło z okna

W dniu wczorajszym na ulicy Północnej 12 miał miejsce tragiczny wypadek. 9 letnia Andzia Bendermacherówna wychyliwszy się z okna 2 piętra, straciła równowagę i runęła na bruk.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i w stanie bardzo groźnym przewiózł ją do szpitala Anny Marji (bax)

Obrządki Wielkiego Tygodnia

WIELKA SOBOTA

Wielka Sobota jest uczczeniem grobu Zbawiciela, w którym spoczywa od piątku do niedzieli Zmartwychwstania. W czasie nabożeńswa przebijają już dźwięki radości z powodu wesela dnia następnego.

Nabożeństwo wielkosobotnie rozpoczyna się poświęceniem ognia. Jest on symbolem Nowego Zakonu, który swem płomieniem nauki i gorącem serca objął świat cały. Po dokonaniu tego obrzędu djakon zapala po kolei trzy świece. osadzone na trzcinie (wyobrażenie Trójcy św.) i wzmagającym się stopniowo głosem, przyklęknąwszy, śpiewa: „Światło Chrystusowe", na chór odpowiada: **Bogu dzięki** za naukę Zbawiciela.

Następuje poświęcenie Paschału, który jest godłem zmartwychwstania Pana Jezusa. Zapalony nowo poświęcony ogień paschał wskazuje na Odkupiciela, jako na światłość świata. W czasie tego obrzędu djakon weiska w wosk paschału w kształcie krzyża pięć ziarn kadzidła, wyobrażających pięć ran Zbawiciela i wonność, którą namaszczono Jego Ciało. Ceremonje te odbywają się wśród stałego, a przecudnego wprost śpiewu: „Exultet... Niech się raduje orszak Anielski, niech się weselem Boskie tajemnice sprawują".

Potem śpiewane jest 12 lekcji odnoszących się do Chrztu św., jaki w pierwszych wiekach w dniu tym udzielano katechumenom.

Przy odpowiednim śpiewie następuje poświęcenie wody do Chrztu św. Przy zbliżaniu się do chrzcielnicy intonowany jest psalm: „Jako jeleń pragnie do źródła wód żywych", wyrażający pragnienie oczyszczenia przez Chrzest św. Następnie rozlewa kapłan wodę na trzy strony świata (oznacza to że wszyscy ludzie całej ziemi winni być oczyszczeni), chucha po trzykroć na wodę (prosząc Ducha św. o poświęcenie wody), zanurza paschał po trzykroć (dla okazania, że przez zasługi Zbawiciela woda ta będzie wywierać skutki), nakoniec wodą przeznaczoną do Chrztu miesza z Olejami św.) co jest symbolem łaski, jaką Sakrament Chrztu św. zleje na przyjmujących Go.

Przed Mszą św., którą celebrans ma odprawić pada w towarzystwie asysty krzyżem na ziemię i w takiej pokutnej postawie leży do połowy litanji do Wszystkich Św.

W czasie Ofiary odzywa się po raz pierwszy radosny „Glorja wraz z biciem w dzwony i trzykrotne „Alleluja". Po Komunji św. kapłana odprawiane są na zkończenie krótkie nieszpory.

W Polsce istnieje piękny zwyczaj święcenia w dniu tym pokarmów. Roje ludu wylega na spotkanie kapłana, odprowadzając go z domu do domu. Gdy pogoda dopisze, to dzień ten jest dniem pełnym radości i wesela

—:o:—

Prezydent Rzplitej. przybywa do Łodzi w dniu 25 b. m.

Na uroczystość otwarcia szpitala okręgowego Kasy Chorych

Przed kilku dniami donosiliśmy o mającej się odbyć uroczystości poświęcenia nowego szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej.

Komisarz Okr. Zw. K. Ch. p. Łopuszański zwrócił się do ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora, prosząc aby ten raczył być na uroczystości otwarcia szpitala oraz by przedłożył Panu Prezydentwi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu, prośbę o zezwolenie na nazwanie nowego szpitala Jego imieniem i zaszczycił swą obecnością uroczystość poświęcenia.

W dniu onegdajszym na ręce p. komisarza Łopuszańskiego za pośrednictwem min. pracy, nadeszło zawiadomienie z kancelarji Pana Prezydenta, w którym zapowiada On swój przyjazd do Łodzi na dz. 25 bm. o godzinie 11 przed południem.

Pan Prezydent przybędzie do Łodzi w piątek przyszłego tygodnia w towarzystwie min. pracy i op. społ. p. Prystora, dyr. głównego urzędu ubezp. p. Goetla, oraz przedstawicieli poszczególnych minsterstw.

W związku z tem komitet uroczystości poświęcenia, naznaczając takową na dzień 25 bm. na godz. 12 w południe.

Na granicy województwa łódzkiego powita Głowę Państwa wojewoda p. Jaszczołt w owarzystwie komisarza Łopuszańksiego.

W uroczystości wezmą udział liczni przedstawiciele świata naukowego lekarskiego, reprezentanci poszczgólnych Okr. Zw. Kas Chorych oraz dyrektorzy wszystkich kas chorych województwa łódzkiego.

O godz. 12-ej nastąpi uroczystość poświęcenia gmachu szpitala, której dokona J. Eks ks. biskup dr. Tymieniecki.

Po uroczystości poświęcenia i otwarcia szpitala, odbędzie się bankiet wydany na cześć Dostojnego Gościa.

Gmach szpitala został całkowicie wykończony i zainstalowano w nim instrumenty i przyrządy chirurgiczne, według najnowszych wymogów techniki i higjeny. Mieścić będzie on 320 łóżek. Budynek szpitala zostanie udekorowany żywem kwieciem i flagami o barwach państwowych.

W dniu 25 bm. miasto nasze udekorowane zostanie chorągwiami i przybierze uroczystą szatę by godnie powitać Reprezentanta Narodu.

Po uroczystościach Pan Prezydent Rzplitej tegoż dnia opuści Łódź i uda się w powrotną drogę do stolicy. (a)

NA MARGINESIE

Niedobrane towarzystwo

W Warszawie został dn. 6 bm. rozegrany mecz piłkarski między Warszawianką a żydowską drużyną Gwiazdą, wygrany przez pierwszą w stosunku 6:2. Gwiazda, najsilniejsz obok Makabi żydowski klub sportowy w stolicy, słynie szeroko z brutalnej gry i chamstwa swych graczy, lecz, to co pokazała na tym meczu poprostu woła o pomstę do nieba. Spotkanie odbywało się w niesłychanie naprężonej atmosferze, wywołanej niekulturalnemi metodami walki przegrywających żydziaków, oraz okrzykami zacietrzewionych ich współrodaków, nawołujących poprostu do łamaania nóg przeciwnikowi. Rezultat był taki, że po zdobyciu przez Luxenburga piątej bramki dlą Warszawianki jeden z bohaterów żydowskich, bramkarz Walach kopnął go, drugi — Filar również ..., a anstępnie uderzył go w twarz pię... k silnie, że Luxenburg padł na ziemię ... ał być oddany pod opiekę lekarską. Wywołana tem zajściem bijatyka została z trudem zlikwidowana dzięki interwencji kilku wybitnych sportowców, członków Legji, jak mjr. Piasecki, mjr. Dudrych, oraz dzięki użyciu hydrantu.

Pisma polskie wylewają kubły łez, nad dolą biednych polaków, zbitych, skopanych przez różnych kurtyzowanych Wałachów— my zaznaczamy ze swej strony --że polakom słusznie należała się to nauczka. —

Po co grają z najpodlejszego autoramentem machabeuszami i żydłakami.

Żeby ich gdzie na boisku sprali żydzi jeszcze kilkakrotnie — może to by ich wreszcie nauczyło dobierania sobie innego przyzwoitszego towarzystwa.

Dlatego gorąca prośba do pp. Filarów wybranego narodu, mojżeszowych Wałachów i innych kopcie dalej...

A. S.

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym na przechodzącego przez jezdnię przy ulicy Piotrkowskiej 9, Stefana Koneckiego, 13 letniego syna dozorcy, zamieszkałego przy ulicy Piłsudskiego 58, najechał samochód osobowy, powodując u przejechanego ogólne cięższe obrażenie ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowgo po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie osłabionym do szpitala Anny Marji. (a)

Teatry i widowiska

Dziś, piątek i sobota z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

PRZEZ RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

(Fala 233,8 m.)

PIĄTEK 18. IV. 30r.

17.20 „Udział rolnictwa w bilansie handlowym Polski“ — Dr. Bohdan Dederko
17.45 Koncert z Krakowa
20.00 Audycja z Wilna

Wykrycie fabryki fałszywych monet

Szajka fałszerzy i kolporterów pod kluczem

Władze śledcze od dłuższego czasu notowały częste wypadki puszczania w obieg falsyfikatów monet jednozłotowych.

Głównym terenem operacji kolporterów był powiat brzeziński i łódzki. Po dłuższej obserwacji ustalono, że falsyfikaty pochodzą z osady Będków, powiatu brzezińskiego, gdzie na odbywających się tam targach, puszczano w obieg pokaźne ilości falsyfikatów.

Poufnie przeprowadzone dochodzenie policyjne doprowadziło do wykrycia fabryki monet, która mieściła się w mieszkaniu Adama Przysieckiego, we wsi Praszki, pod Będkowem. W nocy wczorajszej policja wkroczyła do domu Przysieckiego, zastała tam kilak osób, które na widok policji usiłowały zbiec, co im jednak udaremniono.

Rewizja dokonana w mieszkaniu Przysieckiego wykryła całkowite urządznie fabryki monet, a więc modele, formy, nieudane stopy oraz kilkaset sztuk gotowych monet.

Wszystkie te przedmioty skonfiskowano tudzież aresztowano Adama Przysieckiego będącego współwłaścicielem fabryki.

Drugiego wspólnika Kazimierza Lubowińskiego, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Gołębiej 9, oraz żonę jego Annę, trudniącą się puszczaniem w obieg fałszywych monet aresztowano w kilka godzin później.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Lubowińskich, wykryła również pokaźną ilość fałszywych monet, przeznaczonych do puszczania w obieg.

Zbadany Lubowiński zeznał, że kierownikiem całej akcji był Przysiecki, a on mu pomagał w pracy. Zarówno Lubowińska jak i Przysiecka,były głównemi kolporterkami falsyfikatów. Wszystkich czterech członków szajki aresztowano i osadzono w więzieniu.

—:o:—

Pisanki wielkanocne

Jak się je przygotowuje

Zwyczaj dzielenia się święconem jajkiem w czasie świąt Wielkanocnych należy do bardzo dawnych i wywodzi się zwyczaju z czasów pogańskich, gdy oddawano cześć siłom natury, a jajko, będące symbolem życia w zarodku, składano w ofierze bogowi — słońcu. Równie dawnym jest zwyczaj malowania jaj wielkanocnych, który do dziś rozpowszechniony jest prawie na całym obszarze Polski. Istnieje kilka zasadniczych typów pisanek zależnie od dzielnicy kraju: jedne,bez żadnych wzorów, utrzymane w jednej barwie, zowią się malowankami lub z ruska kraszankami; inne, mające na jednobarwnem tle wyskrobane ostrem narzędziem nieskomplikowane wzory nazywają się skrobankami, i wreszcie najbardziej artystyczny typ, będący właściwą pisanką utrzymany w kilku barwach i posiada nieraz bardzo bogate motywy zdobnicze.

Najpiękniejsze są pisanki huculskie, utrzymane zazwyczaj w kilku kolorach i posiadające bardzo oryginalne, przeważnie geometryczne motywy, choć zdarzają się też motywy roślinne i zwierzęce wykonane z prawdziwym talentem, o jaki trudno zaprawdę byłoby podejrzewać spracowanie dłonie wieśniaków huculskich.

Pisanki wielobarwne sporządza się w następujący sposób: przedewszystkiem kreśli się na jajku już ugotowanem gorącym woskiem tę część wzoru, która ma pozostać białą następnie zanurza się jajko w najjaśniejszej z wybranych farb, wskutek czego zabarwi się ono całe, za wyjątkiem miejsc pokrytych woskiem. Z kolei oznacza się następną część wzoru, która ma pozostać w tym pierwszym kolorze i powtórnie zanurza się w innej farbie, coraz ciemniejszej. Gdy już cały wzór zostanie wykonany, wówczas wkłada się pisanki do gorącego pieca, gdzie wosk stopnieje, poczem gotowe już pisanki wyjmuje się z pieca, i dla nadania połysku pociera się tłuszczem.

—:o:—

Po raz drugi tą samą śmierć wybrała

Kobieta, która chce się utopić w dole kloacznym

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o niezwykłym samobójstwie popełnionym przy ul. Aleksandryjskiej 8 przez 46-letnią Łaję Lernerową. Jak ustaloną wtedy, przyczyną samobójstwa Lernerowej było urodzenie nieżywego dziecka.

Przejęła się ona tem tak bardzo, że skoczyła do dołu biologicznego. Na szczęście jeden z lokatorów zdołał ją uratować od niechybnej śmierci. W dniu wczorajszym Lernerowa znów skoczyła do dołu biologicznego.

Dozorca zaalarmował straż ogniową, która wydobyła nieszczęliwą kobietę z nieczystości. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. (p)

—:o:—

Reklama to potęga

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Józef Wolski Łódź, Piotrkowska Nr. 3

TELEFON **126-99**
poleca: na nadchodzące święta
Wina, Koniaki, Likiery, Wódki zagraniczne i krajowe, oraz **towary kolonialne i delikatesy** PO NAJNIŻSZYCH CENACH
Wina owocowe H. Makowskiego
PO FABRYCZNYCH CENACH.
Obsługa staranna, towary odsyła się do domu.
Przy odbiorze 10 butelek wina, **1 butelka gratis.**

GORSETY, NOWE MODELE,
PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane it.p.
BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:
„MARTA“ PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO
—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. :—:

KAROL FOLKIERSKI
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY
Al. Kościuszki 3, I p.
Tel. 102-15 **Od 1 do 3 i od 5 do 7**
Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.
Dla stowarzyszeń dogodne warunki.

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
Specjalność detaliczna sprzedaż z lówek trwałych na wode

Firanki
najtaniej poleca
R. PFEIFFER
NAWROT 13, tel. 139-73

Kaflowe, kafle, drzwiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki, kociołki, rury, płyty i ruszty ogniodporne poleca.
KUCHNIE
Jan Ławacz
SIENKIEWICZA 30
Telefon 190-30
674—

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d. —

SAMOCHODY
Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA“ najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką, Dogodne warunki
„AUTORUCH“
Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t, d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów“ ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75.

o sprzedania nieruchomość składająca się z 8 mieszkań. 70 łokci dł. z ogrodem przy ul. Pryncypalnej 20, przy Drewnowskiej Cena przystępna
722—2

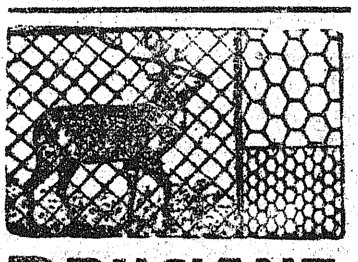

DRUCIANE
Parkany, Plecionki
Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

SKŁADY NASION
L. Jasińskiego
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 160-56
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
—— polecają ——
Nasiona pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie!
35—4

Najtańsze źródło

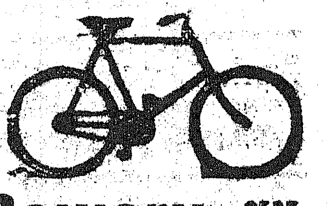

Rowery oraz części
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL“
Piotrkowska 78.
Na dogodnych warunkach!

SKLEP
Kazimiery Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie. pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy-czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma
„KREDYT“ Nawrot 15 I p.

Lek.-Dentysta Konrad MIKUCKI
Al. KOSCIUSZKI 41

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przymuje od 8-10 od 5-8 w

Nowość
Aparat — detektorowy w jajku — jako oryginalny upominek na **Święta Wielkanocne**
POLECA
„ALFA--RADJO“
ŁÓDŹ, NAWROT 1. Tel. 183-60
Wielki wybór aparatów detektorowych poczynając od zł. 7. — stale na składzie.
:—: Gwarancja czystego i silnego odbioru. :—:

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad.
„Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny : Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T Czajewskiego. Redaktor. odp. J. Grzegorzewska